

**Sygn. akt I ACa 1562/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion (spr.)

SO (del.) Joanna Zaporowska

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 października 2012 r.

sygn. akt I C 232/12

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz J. B. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1562/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił, że nie istnieje uchwała Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. z dnia 19 listopada 2010 r. w przedmiocie podziału nadwyżki bilansowej za rok 2009 oraz zasądził od Spółdzielni Budowlano Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. na rzecz J. B. 380 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że w dniu 19 listopada 2010 r. odbyło się Walne Zgromadzenie pozwanej, w którym uczestniczył powód będący członkiem spółdzielni. Przedstawiono w jego trakcie wszystkie sprawy objęte porządkiem obrad, m. in. sprawozdanie zarządu z działalności za 2009 rok, sprawozdanie finansowe i bilans, sprawozdanie rady nadzorczej. Z dokumentów tych wynikało, że spółdzielnia ma nadwyżkę w kwocie 150 215,11 zł. Podjęto następnie uchwały wynikające z zawiadomienia o zgromadzeniu, w tym o przyjęciu sprawozdania zarządu, przyjęciu sprawozdania rady nadzorczej, zatwierdzeniu sprawozdania finansowego i bilansu, w sprawie udzielenia absolutorium zarządowi, w sprawie zmiany statutu oraz w sprawie wyboru prezesa zarządu, członków zarządu i rady nadzorczej. Nie zapadła

uchwała w sprawie podziału nadwyżki bilansowej za rok 2009 . Uchwałę w tej mierze podjął natomiast zarząd, który w dniu 25 lutego 2010 r. w nawiązaniu do wyniku finansowego postanowił zlecić księgowości przeksięgowanie kwoty 150 215,11 zł. z tytułu nadwyżki finansowej na konto funduszu remontowego

Analizując poczynione ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powód wykazał przesłanki z art. 189 k.p.c. Powód jako członek spółdzielni ma interes prawny w ustaleniu, że kwestia podziału nadwyżki bilansowej, nie została przez właściwy organ spółdzielni rozstrzygnięta, zwłaszcza wobec konsekwentnego stanowiska pozwanej o podjęciu przez walne zgromadzenie w dniu 19 listopada 2010 r. uchwały w tym przedmiocie. Sąd podkreślił, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć jako potrzebę ochrony sfery prawnej podmiotu, w sytuacji gdy powstało zagrożenie naruszeniem stosunku prawnego lub powstała wątpliwość, co do jego istnienia. W warunkach, kiedy istnieją wątpliwości co do podjęcia uchwały w ogóle, to powództwo określone w art. 189 k.p.c. jest jedyną możliwością uzyskania ochrony prawnej w tym zakresie, ponieważ inny rodzaj powództwa w stosunku do nieistniejących uchwał byłby bezskuteczny.

Przystępując do kontroli zasadności powództwa sąd zaznaczył, iż zarówno doktryna, jak i orzecznictwo posługują się pojęciem uchwał nieistniejących. Dotyczy ono szczególnie drastycznych uchybień, jakich dopuszczono się przy podejmowaniu uchwał tak, że w ogóle trudno mówić o tym, że doszło do wyrażenia woli przez organ podmiotu korporacyjnego. Dowody pochodzące od pozwanej (zawiadomienie o walnym zgromadzeniu, porządek jego obrad oraz treść protokołu tego zgromadzenia), nie dały sądowi podstaw do stwierdzenia, że jedyny uprawniony organ do rozstrzygnięcia o podziale nadwyżki bilansowej podjął stosowną w tej mierze uchwałę, a tym samym uchwała zgromadzenia w dniu 19 listopada 2010 r. w w/w przedmiocie nie istnieje w obrocie prawnym.

W apelacji od powyższego orzeczenia pozwana spółdzielnia zarzuciła:

- naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez odmowę uwzględnienia wniosków dowodowych strony pozwanej, co miało decydujący wpływ na treść orzeczenia,
- sprzeczność ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym skutkującym naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie istnienia uchwały Walnego Zgromadzenia pozwanej z dnia 19 listopada 2010r w przedmiocie podziału nadwyżki bilansowej za 2009r. ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, a nadto zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Konstrukcja pierwszego ze sformułowanych przez skarżącego zarzutów, przy podanym jego uzasadnieniu, nasuwa istotne zastrzeżenia. Wymaga podkreślenia, że art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go celem udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, Lex nr 500202; z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, Lex nr 151666 czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753.). Z tego względu przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, Lex nr 784978; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, Lex

nr 559955; z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08, Lex nr 520039 czy postanowienie z dnia 9 września 2011r., Lex nr 1043961).

Z argumentacji przedstawionej w apelacji zdaje się wynikać, że wadliwość dokonanej przez sąd I instancji oceny „istotności” faktów dotyczy okoliczności objętych wnioskowym dowodem z zeznań świadka. Przy takim rozumieniu stanowiska pozwanego zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. powiązany być powinien z art. 217 § 2 k.p.c. w jego poprzednim brzmieniu, skoro kwestionowane jest pominięcie wniosku dowodowego powoda, a decyzja procesowa w tej mierze zapadła w dniu 26 września 2012r. (por. adnotacja o treści postanowienia – k. 56).

Tego rodzaju argumentacja nie mogła jednak odnieść zamierzonego skutku procesowego. Nie da się bowiem pominąć, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, wymaga wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (por. art. 162 k.p.c.). Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów i stanowisko w tej mierze orzecznictwa jest obecnie utrwalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17 czy uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/ 9/144). Z zapisów protokolarnych nie wynika, by w niniejszej sprawie zastrzeżenie takie było przez powoda zgłoszone. Nie podnoszono również żadnych okoliczności usprawiedliwiających ewentualne opóźnienie w tym zakresie, z odniesieniem do przesłanki z art. 162 in fine k.p.c. Tym samym z punktu widzenia formalnego pozwany utracił prawo do powoływania się na naruszenie przepisów związanych z pominięciem jego wniosków dowodowych

Niezależnie trzeba zauważyć, że teza dowodowa zakreślona przez stronę pozwaną nie wskazuje na relewantny charakter wnioskowego dowodu (por. k. 6). Istotny z punktu widzenia przedmiotu sporu był bowiem wynik głosowania walnego zgromadzenia w sprawie uchwały o przeznaczeniu nadwyżki bilansowej, a nie jedynie samo wszczęcie procedury przez złożenie propozycji zarządu. Można dodać, że to pozwana złożyła dokumenty mające stanowić o podjęciu takiej uchwały. Te zaś opisywały jedynie stan pasywów i aktywów spółdzielni w 2009r. (por. 8 – 9, k. 32 -33). Ani wspomniane dokumenty, ani protokół zgromadzenia nie wskazywały na istnienie dalszych załączników, w tym zwłaszcza zawierających propozycję podziału nadwyżki, który to projekt byłby przedmiotem debaty na zgromadzeniu i głosowania nad konkretną uchwałą o przeznaczeniu nadwyżki.

Nie jest zrozumiałe przytoczenie przez skarżącego art. 232 k.p.c. Przepis ten w zdaniu pierwszym jest adresowany do stron, toteż trudno zarzucić sądowi uchybienie określonym w nim powinnościom. Budowanie z kolei skutecznego zarzutu procesowego na podstawie objętej zdaniem drugim art. 232 k.p.c. wymagałoby nie tylko wskazania konkretnego dowodu, który powinien być przeprowadzony, ale i wykazania potrzeby działania sądu z urzędu. Do takiego uzasadnienia apelacja nawet nie nawiązuje. Inicjowanie zresztą przez sąd postępowania dowodowego, w kierunku zbieżnym ze zgłoszonymi wnioskami dowodowymi stron, byłoby bezprzedmiotowe. Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. można zatem uznać wprost za nieuzasadniony.

Drugi zarzut procesowy wskazuje na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Nieprawidłowości w ocenie dowodów mogą się wyrażać w zaniechaniu wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, pominięciu istotnych okoliczności konkretnego wypadku lub wyciągnięciu z poszczególnych dowodów wniosków błędnych z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego, bądź wreszcie nie powiązaniu tych wniosków w logicznie harmonijną całość (por. J. Turek „Czynności dowodowe sądu w postępowaniu cywilnym”, Lex 2011). Jak zauważyła judykatura postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga, by skarżący wskazał jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnić dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Treść apelacji warunków powyższych nie spełnia i na jej podstawie trudno wywieść, która z postaci uchybienia swobodnej ocenie dowodów w ocenie skarżącego miała miejsce, a skoro zarzut wiązany jest z ustaleniami faktycznymi – w jakim zakresie wadliwości te rzutowały na ustalenia istotne w kontekście przesłanki interesu prawnego powoda.

Wymaga podkreślenia, że w świetle art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jednolity z 2003r. nr 188, poz. 1848 ze zm.) zaskarżenie uchwał jest możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych - powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, powództwa o uchylenie uchwały oraz powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały, przy czym zasadność skorzystania z każdego z tych środków wymaga spełnienia odmiennych przesłanek. W przypadku żądania stwierdzenia nieważności uchwały jest to sprzeczność z ustawą (art. 42 § 2 prawa spółdzielczego), w przypadku żądania uchylenia uchwały jest to sprzeczność z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie członka spółdzielni (art. 42 § 3 prawa spółdzielczego). Z kolei w przypadku żądania ustalenia nieistnienia uchwały na podstawie art. 42 § 9 prawa spółdzielczego w związku z art. 189 k.p.c. - jak wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - chodzi o tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, że wykluczona jest możliwość stwierdzenia, że powołane organy wyraziły swą wolę w danym przedmiocie.

Powództwo oparte na tym ostatnim przepisie wymaga dla swej skuteczności wykazania interesu prawnego w żądaniu ustalenia. W judykaturze interes ten łączy się z istnieniem niepewności stanu prawnego lub prawa i ujmowany jest jako potrzeba prawna wynikająca z określonej sytuacji prawnej, która zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości ich realizacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1972 r., III CRN 607/71, OSNCP 1973/4/64 czy z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, Lex 192028). Formulowane, zwłaszcza w nowszym orzecznictwie, dyrektywy interpretacyjne, podkreślają konieczność rozumienia interesu prawnego z uwzględnienia prawa do sądu określonego w 45 Konstytucji RP i mającego odniesienie do wiążących Polskę postanowień prawa międzynarodowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2009 r., II CSK 332/08, Lex nr 500176). Uznaje się zatem, że stroną powodową w procesie o ustalenie jest zarówno podmiot ustalanego prawa lub stosunku prawnego, jak i podmiot nieobjęty tym prawem lub stosunkiem prawnym, jeżeli na jego prawa lub obowiązki rozumiane szeroko wpłynąć może istnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty (por. w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r.). Biernie legitymowana może być natomiast osoba, która niekoniecznie będąc stroną stosunku prawnego lub prawa objętego petitum pozwu, pozostaje w takim związku z tym stosunkiem prawnym, że stwarza przynajmniej potencjalne zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda (por. m.in. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1995 r., III CZP 176/94, OSNC 1995/5/74 czy wyrok z dnia 16 listopada 2000 r., I CKN 853/98, LEX nr 50868). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w tym ostatnio powołanym orzeczeniu z reguły jest to osoba, która zaprzecza istnieniu prawa powoda, przy czym zaprzeczenie to musi pozostawać w związku z interesem prawnym, który ma powód w ustaleniu istnienia (nieistnienia) prawa, którego to ustalenia się domaga.

Niewątpliwie rację ma skarżący, że interes prawny nie może być pojmowany abstrakcyjnie. Konieczne jest każdorazowo rozważenie okoliczności konkretnej sprawy, celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości jego dostatecznego zrealizowania w ramach innego postępowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. II CKN 919/99 (Lex nr 54376) powództwo ustalające jest możliwe wówczas „gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do (nie-) przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw”. Jeśli zaś już do naruszenia doszło interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości osiągnięcia ochrony, a strona przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3, czy wyrok z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/4, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, Lex nr 53132, z dnia 22 listopada 2002 roku, IV CKN 1519/00, Lex nr 78333).

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, interes powoda w uzyskaniu żądanego ustalenia wiązać trzeba ze stosunkiem członkostwa w pozwanej spółdzielni. Na stosunek ten składają się prawa i obowiązki określone w ustawie i statucie (por. art. 18 § 1 i § 4 prawa spółdzielczego). Są to zarówno prawa o charakterze organizacyjnym (np. uczestniczenia w zgromadzeniu – por. art. 18 § 2 pkt 1 prawa spółdzielczego), jak i majątkowym (np. udziału w nadwyżce bilansowej – por. art. 18 § 2 pkt 5 prawa spółdzielczego). Organy spółdzielni, w tym zwłaszcza walne zgromadzenie, podejmując

uchwały wiążące członków spółdzielni, konkretyzują ich prawa i obowiązki. Z uwagi na silną więź istniejąca w spółdzielni przyjmuje się, że praw członka dotyczą zarówno uchwały kształtujące jego indywidualną sytuację, jak wpływające na sytuację spółdzielni czy jej organów (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1965 r., III CO 75/63, OSNC 1966/9/141). Takiej roli nie da się odmówić rozstrzygnięciu o sposobie podziału nadwyżki bilansowej, które następować powinno - wedle zasad ujętych w statucie - przez walne zgromadzenie (por. art. 5 § 1 pkt 8, art. 38 § 1 pkt 4, art. 76 – 77 § 1 prawa spółdzielczego). Przeznaczenie nadwyżki w określonych granicach na poszczególne fundusze, jak nie bez racji zaznaczono w pozwie, decydować w konsekwencji może o wymiarze obciążeń członków, możliwości bilansowania strat, kierunkach gospodarowania itp. W podejmowaniu decyzji o powyższym członkowie powinni mieć zapewnioną możliwość uczestniczenia i temu celowi służy procedura podejmowania uchwał na walnym zgromadzeniu.

Powód jako członek spółdzielni ma zatem interes prawny w ustaleniu, że uchwała o podziale nadwyżki istnieje lub nie, tak by jego sytuacja prawna wyznaczana ewentualną uchwałą była jednoznaczna. Realność potrzeby wyjaśnienia niejasności umocowuje nie tylko zdecydowana postawa pozwanej, negująca odmienne stanowisko powoda, ale też dalsze działania podjęte przez pozwaną, szeroko opisane na rozprawie apelacyjnej. Ostatecznie bowiem dla rozstrzygnięcia powstałych wątpliwości sama pozwana uznała za konieczne podjęcie w 2013 r. uchwały walnego zgromadzenia o podziale nadwyżki za rok 2009. Uchwała ta nie czyni jednak – wbrew wywodom skarżącego – rozstrzygnięcia bezprzedmiotowym, zważywszy na treść żądania pozwu, które zmierzało do ustalenia nieistnienia konkretnej uchwały z 19 listopada 2010r.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c., stosowanym w postępowaniu apelacyjnym poprzez art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda (art. 98 § 3 k.p.c.), ustalone według § 11ust.1 pkt 7 w związku z § 5 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013r. poz. 461)